

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730

Tajemniczy wybuch

w gmachu ruskiej szkoły we Lwowie

Władze rozpoczęły energiczną akcję z aktami sabotażu w Małopolsce

LWÓW, 21 IX. (PAT). Nocy ubiegłej koło godz. 1-ej nastąpiła eksplozja materiałów wybuchowych w gmachu ruskiej szkoły powszechnej. Szkoła ta jest własnością towarzystwa „Proświta”. Budynek został zdemolowany, jedynie mury zewnętrzne zostały nienaruszone. W najbliższym sąsiedztwie wiele szyb wyleciało z okien domów. W gmachu szkoły mieszka tylko w izbie na I piętrze tercjan szkoły z żoną i 4 dziećmi, z których jedno zostało rannione odłamkiem drzewa. Naprzeciw wejścia do gmachu szkoły znaleziono pod murem długą, niewystrzeloną petardę, którą zabrano do ekspertyzy.

W szkole tej w ostatnich czasach w godzinach popołudniowych i wieczornych odbywały się zebrania. Również i wczoraj wieczorem odbyło się tam jakies zebranie.

Policja wdrożyła śledztwo celem wyswietlenia sprawy.

LWÓW, 21 IX. (PAT). W związku z eksplozją materiałów wybuchowych, dowiadujemy się, że w ciągu nocy pirotechnik wojskowy zabrał materiały do ekspertyzy, która nie została jeszcze ukończona.

Stwierdzono tylko, że był to materiał niezwyklej mocy kruszącej. Ze śladów można wnioskować, iż eksplozja miała miejsce w szafie, stojącej w jednej z ubikacji. Czy wybuch nastąpił samorzutnie, czy też został spowodowany, będzie można dopiero ustalić po ukończeniu ekspertyzy.

Policja prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie i przesłuchiwała szereg osób w charakterze świadków.

Akcja władz

LWÓW, 21 IX. (PAT). W wyniku porozumienia trzech wojewódw Małopolski wschodniej władze bezpieczeństwa zarządziły wielką akcję w kilku powiatach, w których zanotowano największą ilość aktów sabotażowych. Akcja ta, która ma na celu zdławienie ruchu sabotażowego przez wykrycie i schwywanie wszystkich podejrzanych osobników oraz skonfiskowanie broni, rozpoczęła się w dniu 21 b. m. na terenie powiatów boreckiego, rohatyńskiego, podhajeckiego i brzeżańskiego, przy udziale specjal-

nie zorganizowanego oddziału policji państwowej. Całością akcji kierował komendant wojewódzki p. p. we Lwowie, inspektor Granowski.

Szczegóły tej akcji trzymane są narazie w tajemnicy.

LWÓW, 21 IX. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu zarządu okręgowego towarzystwa szkoły ludowej we Lwowie postanowiono m. in. zwrócić się w porozumieniu z zarządem głównym tow. do władz kompetentnych o wzmoczenie środków, niezbędnych dla natychmiastowej likwidacji akcji wyrotowej, grożącej w całość państwa, oraz do całego społeczeństwa polskiego o przyjęcie z pomocą poszkodowanym pogorzelcom i osadnikom. Zarazem uchwalono zwrócić się do kół o jaknajbardziej wyteżoną pracę oświatową, która by

wznieciła ducha wsi kresowej i była godną odpowiedzią na zbrodnicze wystąpienia wrogich sił.

Uczniowie — podpalacze

STANISŁAWÓW, 21, 9. (PAT). Onegdaj wieczorem nieznanymi sprawcy podpaliły stertę słomy na kolonii osadniczej Siobudce, pow. kołomyjskiego, własność Piotra Szaroty. Ogień przeniósł się na stajnię, stodołę i chatę. Straty wynoszą około 6 tysięcy złotych.

TARNOPOL, 21, 9. (PAT). Władze powiatu Tarnopolskiego stwierdziły, że podpalenia stert dworskich dokonywują uczniowie państwowego gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Tarnopolu

Podpalenia stert w Kurowcach dokonało 3 uczniów 7 klasy tego gimnazjum, pochodzących z Kurowiec, którzy zostali aresztowani i oddani okręgowemu prokuratorowi w Tarnopolu. Również podpala stert w Dyczkowie dokonali uczniowie 7 klasy wspomnianego gimnazjum. Dnia 19 września 1930

r. podpalono sterty na folwarku Henryka Lendera w Chodatkowie Małym. Również tego dnia podpalono sterty folwarku Kazimierza Zawistowskiego w Kupezyńcach. W obu tych wypadkach o zbrodnicze podpalenie podejrzani są uczniowie wyżej wzmiankowanego gimnazjum.

5-dniowy tydzień roboczy

zaprowadza u siebie Tomasz Bata

ZLIN, 20. 9. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). W dniu dzisiejszym największy fabrykant obuwia w Europie Tomasz Bata oświadczył przed stawicielem prasy, że zaprowadza w swoich fabrykach pięciodniowy tydzień roboczy. Bata ogłosił dalej, że tendencją jego postępowania

jest podwyżka zarobków pracowników, przy jednoczesnym obniżeniu cen produktów, przyczem produkcja fabryki, która wynosi sto tysięcy par obuwia dziennie, nie ulegnie zmianie. Fabryki Bata zatrudniają 202 tysiące robotników.

SPRAWA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

tematem gorących starć na terenie ligi

GENEWA, 21 IX. (PAT). — Czwarta komisja, która zajmowała się wczoraj projektem nowego statutu sekretariatu Ligi, wybrała większością 28 głosów przeciwko 11 na sprawozdawcę Vasconcellesa (Portugalia). Kontrkandydatem był Porto Ceguero (Chili), którego kandydatura została wysunięta przez delegatów Niemiec i Italii, autorów sprawozdań o mniejszościach. Po wyborze sprawozdawcy rozpoczęła się ogólna debata nad przedstawionymi sprawozdaniami, które różnią się znacznie od siebie. Jak wynika z dyskusji, sama tylko Italia podtrzymuje swój punkt widzenia, zwalczany energicznie przez delegata angielskiego Daltona. Dalszy ciąg debaty wyznaczony został na poniedziałek.

GENEWA, 21 IX. (PAT). — W związku z toczącą się debatą w sprawie mniejszości narodowych, dziś rano zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Polski, Rumunii, Jugosławii, Czechosłowacji i Grecji w sprawach narodowościowych. Ustalono całkowitą jedynomyślność poglądów.

BERLIN, 21 IX. (PAT). Minister spraw zagranicznych Rzeszy Curtius wygłosił w Genewie przemówienie, w którym poruszył problem ochrony

mniejszości. Zadaniem przedstawicieli Niemiec w radzie Ligi — oświadczył minister — jest regularnie w czasie obrad genewskich wy-

Falszerstwa niemieckie

WARSZAWA, 21. 9. (PAT). W „Manchester Guardian” z dnia 11 września 1930 roku ukazał się przez druk rzekomego pisma, które wojewoda pomorski w Toruniu miał jakoby wystosować w dniu 22 grudnia 1929 r. do prezesa okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu w sprawie sposobu wykonania w województwie pomorskiem ustawy o reformie rolnej. W piśmie tem wojewoda miał jakoby wskazać na konieczność wywłaszczenia właścicieli ziemskich, należących do mniejszości niemieckich.

Po otrzymaniu wiadomości o ukazaniu się podobnej publikacji, czynnik miarodajne polskie wszczęły natychmiast dochodzenie w tej sprawie i po dokładnym i szczegółowym badaniu na miejscu w Toruniu i w Grudziądzu ustaliły, że wojewoda pomorski nie wystoso-

wał pisma treści podanej przez „Manchester Guardian”, ani też podobnej do niego treści, do preza okręgowego urzędu ziemskiego w Grudziądzu lub do jakiegokolwiek innej władzy.

Co się zaś tyczy liczby 3471 i 9378, powołanych w rzekomem piśmie wojewody, to stwierdzono, że żadne pismo zaopatrzone temi numerami, które wyszło z tego urzędu nie dotyczyło kwestji, poruszonej w „Manchester Guardian” ani też pokrewnych spraw.

Powołane dochodzenia wykazały więc, że pismo, podane przez „Manchester Guardian” jest niczem innym, jak tendencyjnym i niezręcznym fałszerstwem, starającym się zarzucić rządowi polskiemu stanowisko w sprawach mniejszościowych, sprzeczne z rzeczywistością.

suwać na porządek dzienny skargi, wpływające ze strony mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim. Zadanie to wchodzi w ramy szerszej pracy nad utrzymaniem zwioli niemieckiego, którymi to celami zresztą minister od chwili objęcia swojej teki poświęca główną część starań.

PARYŻ, 21 IX. (PAT). — W związku z prowadzoną w Genewie dyskusją nad zagadnieniem mniejszości „Petit Journal” pisze, iż większość ludzi zdrowego rozsądku uważa, iż gwarancje, zapewnione mniejszościom przez procedurę, ustaloną w Madrycie, są całkowicie wystarczające, a w interesach Ligi nie leży bynajmniej pozwolić się zatopić wielkiej fali petycji i reklamacji, dotyczących niejednokrotnie zwykłych spraw policyjnych, z których wiele wywołane zostało poprostu przez namiętności polityczne lub złą wiarę. Istnieje jeszcze dość ośrodków konfliktu, aby nie czynić sobie zabawy z gromadzeniem w samym centrum polityki pokojowej materiałów łatwopalnych i wybuchowych.

Ustawa o czystości wyborów

Dosłowny tekst dekretu Prezydenta Rzplitej, zmieniającego uchwałę sejmku

Jak już donosiliśmy, zmienił p. Prezydent Rzplitej w drodze dekretu dotychczasową ustawę o t. zw. czystości wyborów. Odnosne rozporządzenie z datą 12 bm. „o karach dla ochrony wyborów“ ukazało się w „Monitorze Polskim“ z 17 bm. Dajemy je poniżej w całości — prócz ostatniego artykułu wyliczającego zniesione postanowienia:

„Na podstawie art. 44 ust. 5 konstytucji postanawiam, co następuje:

Art. 1. Kto bezprawnie wpływa na wynik głosowania przy wyborach do sejmku lub senatu, w szczególności:

a) sporządza listy głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych,

b) używa podstępów celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących,

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokoły lub inne dokumenty głosowania,

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony,

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 2. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem przeszkadza:

a) odhyciu zgromadzenia, poprzedzającego głosowanie,

b) swobodnemu wykonywaniu prawa głosowania,

c) głosowania lub obliczenia głosów,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 3. Kto używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępów celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 4. Kto udziela lub obiecuje udzielić korzyści majątkowej lub osobistej uprawnionemu do głosowania lub innej osobie celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 5. Kto, będąc uprawniony do głosowania, za głosowanie w sposób umówiony lub powstrzymuje się od głosowania przyjmując lub żąda korzyści majątkowej lub

osobistej dla siebie lub innej osoby ulega karze więzienia do pięciu lat.

Art. 6. Kto za wywarcie wpływu na sposób głosowania uprawnionego lub za powstrzymanie go od głosowania przyjmuje lub żąda korzyści majątkowej lub osobistej dla siebie lub innej osoby,

ulega karze więzienia do lat pięciu.

Art. 7. Kto przy głosowaniu tajemnym zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu,

ulega karze aresztu do roku lub grzywny do 5,000 złotych.

Art. 8. Jeżeli przestępstwa przewidziane w niniejszym rozporządzeniu dopuścił się urzędnik podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem, sąd winien okoliczność tę uznać za obciążającą.

Art. 9. § 1. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej trzech miesięcy, sąd może o-

rzec jako karę dodatkową utratę piastowanych mandatów oraz utratę czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych samorządowych, społecznych lub zawodowych na okres czasu od roku do lat pięciu.

§ 2. W razie skazania na karę pozbawienia wolności powyżej jednego roku sąd może orzec karę dodatkową utraty praw publicznych na okres czasu od lat dwu do dziesięciu.

§ 3. Kara wymieniona w § 2 obejmuje: utratę piastowanych mandatów, czynnego i biernego prawa wyborczego do wszelkich ciał ustawodawczych, samorządowych, społecznych lub zawodowych, praw sprawowania funkcji obywatelskich w wymiarze sprawiedliwości, utratę urzędów i stanowisk publicznych, adwokatury i notariatu oraz utratę zdolności do ich uży-

skania przez cały czas oznaczony w wyroku na podstawie § 2.

§ 4. Kary dodatkowe i skutki skazania, przewidziane w powszechnych ustawach karnych, nie mają zastosowania do przestępstw przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu.

Art. 10. Usiłowanie przestępstw określonych w niniejszym rozporządzeniu jest karalne.

Art. 11 § 1. Ściganie przestępstw, przewidzianych w niniejszym rozporządzeniu przedawnia się po upływie lat trzech od ich popełnienia

§ 2. Terminy podwójne, określone w art. 68 p. 2 i 3 kodeksu karnego z 1903 r. oblicza się w stosunku do terminu oznaczonego w § 1.

Art. 12. Urzędnikiem w rozumieniu niniejszego rozporządzenia jest każda osoba, pełniąca funkcje pu-

bliczne w imieniu państwa lub samorządu. Za urzędników uważać również należy członków komisji wyborczych.

Art. 13. Na obszarze mocy obowiązującej ustawy karnej z 1852 r. przestępstwa, przewidziane w niniejszym rozporządzeniu są występkami; zamiast więzienia orzeka się ścisły areszt.

Art. 14. Do rozpoznawania spraw o przestępstwa określone w niniejszym rozporządzeniu, właściwy jest sąd okręgowy. Postępowanie w tych sprawach odbywa się według postanowień kodeksu postępowania karnego.

Art. 15. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrowi sprawiedliwości i ministrowi spraw wewnętrznych.

Art. 16. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Mezcyżni na wakacje — kobiety do domu Jak zlikwidować 10-miljonową armię bezrobotnych

W trzech głównych państwach przemysłowych: Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech, liczy w tej chwili armia bezrobotnych 10 milionów osób. Wobec przedłużania się kryzysu zaczynają się w tych krajach pojawiać nowe projekty, mające na celu likwidację tej wielkiej klęski stołecznej.

I tak wystąpił niedawno Henry Ford na zebraniu w Windsor, w kanadyjskiej prowincji Ontario, z propozycją zaprowadzenia 10-miesięcznego roku pracy. Przez 2 miesiące były zatem fabryki nieczynne, robotnicy musieliby w ciągu roku tak układać swój budżet, aby mieć zapewnione w części utrzymanie w okresie tych przymusowych ferji, część w formie urlopowego wypłacalaby fabryka. Na tej drodze będzie można, zdaniem Forda, dostosować produkcję do istniejących możliwości zbytu. Wystąpieniem swym obalił Ford dotychczasowe swe poglądy na nieograniczoną ilość zbytu towarów pod warunkiem, iż cena ich będzie stale malała, przyznał się niejako do tego, iż istnieje maximum produkcji, którego nawet obniżką cen nie da się przekroczyć.

W Anglii zajęły się sprawą bezrobocia izby handlowe, zaniepokojone tem, iż przekroczyło ono znowu cyfrę 2 milionów osób, podobnie jak to miało miejsce w dobie największej depresji powojennej w roku 1920-21. Wysunęły one cały szereg żądań gospodarczych, jak ochrona krajowego rynku, obniżenie taryf transportowych, utrudnienie dla importu obcych towarów oraz projekt zorganizowania pomocy finansowej dla osób emigrujących do kolonii.

Jednakowoż najciekawsze są projekty niemieckie. Jeden z nich wysunęły przez narodowych - socjalistów z pod znaku Hitlera domaga się zaprowadzenia przymusowego roku pracy dla wszystkich 18-letnich, ażeby w ten sposób odciążyc

rynek pracy o jeden rocznik, liczący przecież kilkaset tysięcy ludzi. Podobna „armia pracy“ istnieje już w Bułgarii.

Drugi projekt, wysunęły przez pewne koła gospodarcze, domaga się za wzorem Forda, skrócenia jednakowoż nie roku, ale dnia pracy do 6 godzin, ażeby móc wprowadzić do fabryki drugą zmianę robotników. Zamiast 8½ godzin, pracowałyby maszyny 12 — 14 godzin, co umożliwiłoby ich szybszą amortyzację a więc i ewentualną obniżkę cen towarów. Przypomina to społeczno-gospodarcze posunięcie sowieckie, które zaprowadziły niedawno 7-godzinny dzień pracy, reklamując go, jako wielką zdobycz socjalną, gdy de facto chodziło, jak widzimy na przykładzie niemieckim, o zabieg racjonalizacyjny w walce z bezrobociem, również i tam bardzo znacznym.

Trzeci wreszcie projekt niemiecki, zupełnie fantastyczny, domaga się usunięcia kobiet od warsztatów pracy i wprowadzenia na ich miejsce, naturalnie tam, gdzie się to da, mężczyzn. Zwolennicy tego o-

statniego projektu rozumują w następujący sposób. W chwili obecnej pracuje w Niemczech 12 milionów kobiet, na ogólną ich liczbę 33 milionów. Z tego przypada na służbę domową 1,4 milj., na samodzielne 1,1 milj., zostaje zatem jakie 9 milj. kobiet, z których 20 proc. da się zastąpić przez mężczyzn. Historia gospodarcza świata zna podobne posunięcia, kiedyś korzystał przemysł z taniej siły dzieci, co obecnie jest ustawowo zakazane, podobnie należałoby obecnie na jakiś czas ograniczyć pracę kobiet. Trudno bowiem tolerować, twierdzą ci nowocześni antyfeminiści, stan, w którym miliony zdrowych mężczyzn chodzą na spacer z braku zajęcia, gdy równocześnie miliony kobiet marnują zdrowie w zgola nieodpowiednich dla nich warunkach.

Jak zatem widzimy projektów nie brak: Ford chce posłać bezrobotnych na wakacje, Anglija do kolonii, a Niemcy albo młodocianych do koszar, albo kobiety do domu.

J. B.

Dźwiękowy Kinoteatr

„CAPITOL“

Dziś i dni następnych!

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!

— I. —

Szalony Książę

Dramat miłosny, pełen emocji, sportu i humoru

W rolach głównych:

Joan Crawford,
William Haines

— II. —

Świetna komedia z najlepszymi komikami świata:

SLIMEM
i ARTHUREM
Brañerska
Miłość

Początek w dni powszednie o godz. 4 po poł. w soboty, niedziela i święta o godz. 3 po poł.



Dźwiękowy
Teatr Światełny

CASINO

Podcięte skrzydła

Otwarcie sezonu
wielkim filmem
dźwiękowym p. t.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Helena Chandler i John Garrick

Walka i zwycięstwo młodej pary kochanków
Nočný atak Zeppelinów na Londyn

Walka w powietrzu

Krzyk rozpaczony milionowego miasta

PONADTO: RAQUEL MELLER
odśpiewa piosenki hiszpańskie między innymi: Kolysankę i Kochankę Torrera.

Passe-partout prócz urzędowych i biletów wolnego wejścia nieważne aż do odwołania.

Pocz. seansów o g. 4.30, 6, 8 i 10 w sob. i niedz. poranki od 12-3-ej po cenach najniższych.

II Przebój sezonu

Arcydzieło Europejskie 1930 roku.

CI, KTÓRZY SIĘ SPRZEDAJĄ

Nowoczesny romans poświęcenia,
miłości pięknej miliardarki

Międzynarodowa obsada:

Ewelina Holt,
Henryk George
i Elza Tamaru

Premjera jutro w kinie

„PALACE“

Niewolnik własnej służącej

Tokio, we wrześniu.

Kto przez dłuższy czas mieszka w hotelu, ten tęskni za własnym gospodarstwem.

Dopóki go nie ma.

Potem tęskni znów za hotelem.

Uważałem to za szczęśliwy przypadek, że przyjaciel, który wyjechał na urlop, odnalazł mi dom. Był to istotnie szczęśliwy przypadek, ale dla niego go. W lecie trudno odnajdąć dom w Tokio. Lato jest tu gorące i wilgotne i kto tylko jakos może, spędza je w górach. Ja tylko siedzę w Tokio w domu z piwnicą na wino i z trojgiem służby, nasycony mieszczanin. Dom jest starannie opatrzone, posiada piękne chińskie fajanse i olbrzymią bibliotekę tego rodzaju, że kulturalnym Europejczykom zastępuje ojczyznę. Piwnica też jest dobrze utrzymana, ze szczególnym uwzględnieniem Pałaty-natu i rocznika 1921. Także i służba jest doskonała, bo pracuje w tym domu już dużo lat i szanuje swoje stanowisko. Mimo to tęsknię za jakimś niepielęgnowanym hotelem, z łóżkiem, w którym leżeć mogę, do póki mi się podoba. Bo na cóż przyda się wszelki ład dobrze utrzymany, kiedy punktualnie o godzinie 7-ej rano Ama-Sam, numer 2 zawiadamia cię, że czeka na ciebie kąpiel (łazienka, której użyto po pierwszej przespanej nocy o godzinie 7 rano, a którą przygotowuje ci się tak długo, dopóki jesteś na nem domu).

A więc tak, tylko początkującym zdaje się, że jest wolnym człowiekiem, skoro prowadzi własne gospodarstwo. Jest jednak czemś całkiem innym: zwierzęciem domowym służby. Pielęgnowanem zwierzęciem domowym, pokojowym pieskiem, jeśli rzecz ma się dobrze. Ale ona dysponuje, nie on. Bezradny, bo nie mówi po japońsku i zdany we wszystko, z każdym zakupem — nawet znaczka pocztowego — zdany na nią; podwójnie bezradny, bo służba jest tu delikatna, uprzejma, chętna i nie daje żadnego powodu natarcia energicznymi dyspozycjami — nie może domator żyć własnym życiem. Bywa raczej „żyty“.

Mam tu przyjaciela, który rozstaje się i żegna w każdym towarzystwie punktualnie o godzinie 10-ej. Dlaczego to czyni? Dlatego, że musi wstawać o 6-ej rano. Codziennie. Dlaczego go musi? Dlatego, że żąda tego jego boy. Zjawił się pierwszego dnia rano punktualnie o godzinie 6-ej u jego łóżka z filiżanką herbaty i z jabłkiem. Na ostatniej posadzce było to jego obowiązkiem przez długie lata i oto chce to zachować aż do końca życia. Przyjaciel mój nie mógł się zamknąć — japońskie drzwi w poszczególnych pokojach nie zamykają

się na klucz — więc krzyczał i łajał. Boy potrząsnął smutno głową i prosił, by zwolnić go z posady. Ale niechętnie zwalnia się tu służbę. Mówi się o tem wiele, służba ma tu swoje bractwo, a kto często zmienia służbę, tego bojkotuje się potem. Przyjaciel mój powiedział sobie, że przecież tak, czy owak budzi się już, więc pił tę herbatę i jadł to jabłko. Działo się to przed dwoma i pół laty. Od tego czasu „każe“ się co rano budzić o godzinie 6-ej i przywiązuje niejaką wagę do wez-snej szklanki herbaty z jabłkiem.

Moja Ama, numer 1-szy, gwizdże. Świśta, niby kanarek. Kiedy pracuje, gwizdże. Ja zaś znieść nie mogę okropnie gwizdania. Usiłowałem wytłomaczyć jej to. Łagodnie jej oczy napelnily się łzami. Nie chciała mnie obrazić, zapewniała i pochylała się, kłaniała szlochając, aż ku ziemi. Jest to urodziwa japońska dziewczyna, o płaskiej trochę twarzy, ale nie zwykłym wdzięku w postawie. Motyl o płaskiej twarzy. Wydałem się sobie zbrodniarzem, że doprowadziłem ją do płaczu. „Świśtaj dalej“ — rozstałem się z nią zawstydzony. Świśtającego motyla nie mogę się pozbyć odtąd. Tu nie wychowuje się służby, ona wychowuje nas.

Ama numer 2 jest również do-brem dzieckiem; ona nie gwizdże, ona śpiewa. Wogóle nie starałem się odzwyczaić ją od tego. Bo i na co? Odzwyczaja mnie od strachu przed lalą.

Trzeba się tylko umieć dostosowywać, a wtedy pójdzie ci już łatwo z gospodarstwem w Japonji. Piję chętnie włoski wermut. Poprzednik mój wo-

łał francuski. Tak więc nabiera-ram teraz przekonania, że nie jedno przemawia za francuskim.

Chętnie widziałbym pocztę moją na biurku. Jest to jednak tu cudzoziemskie życzenie, bo japończycy nigdy nie pojmą bałwochwalswa, jakim Europejczyk otacza swoją pocztę. Z pocztą nikomu się tu nie spieszy. Pocztka leży sobie tam, gdzie ją kto położy. W przedpokoju, w kuchni, gdziekolwiek bądź. Coprawda, oddana służba pogodziłaby się także i z żądaniem przyniesienia poczty na biurko. Ale — tu staje się sprawa uciążliwa — niewiadomo do której części służby należałoby skierować to życzenie? Kompetencje są tu w sposób bardziej surowy rozgraniczone, niż np. między rządem pruskim a rządem Rzeszy. Japończycy trwają w tem z tymsamym uporem, z jakim puszczały drzwi obrotowe w przeciwnym kierunku w ruch. A choćby wciąż mieli z tego powodu przykrości: dla nich to jedynie słuszny, odpowiedni kierunek, jedynie słuszna kompetencja. Nikt obcy nie zna się na tem.

Czy mam prawo zająć moją pocztę kucharza, dlatego, że znajduje się najbliżej bramy? Zakresem kucharza jest gotować, wyrównywać trawę w ogrodzie (czyni to nożyczkami), rokować z dostawcami i obsługiwać telefon. Nigdy jednak nie wchodzi on do mego gabinetu. By móc tu wejść, musiałby się — wedle tutejszego obyczaju — przebrać.

Ama numer 1 obsługuje znów przy stole, karmi p. Leona, psa ogrodowego, no i na-

prawa pończochy. I ona nie ma nic wspólnego z moją pracownią. Obarczyć ją transportem poczty od bramy aż na moje biurko, znaczyłoby to powikłać sznurek, po którym biegnie jej służba. Ponadto nie słyszy wcale, kiedy dzwoni listonosz. Podobnie jak nie słyszy, kiedy ktokolwiek inny dzwoni. Ona przecież świśta.

Pozostawałaby jeszcze Ama nr. 2. Ta znów ścięra kurz, ściera łóżko, przyrządza kąpiel i drapie p. Leona, psa ogrodowego tam, dokąd sam nie może dostać (praca wokół p. Leona, psa ogrodowego dzieli się między Amę numer 1 i Amę nr. 2, ale panuje w tej dziedzinie nie dwuznaczna jasność: nie widziałem nigdy, by Ama nr. 1 psa drapała, a Ama numer 2 karmiła go).

Byłoby rzeczą możliwą — myślałem — przyzwyczaić Amę numer 2 do przyniesienia poczty. Próbowałem i byłoby się może udało, gdyby Ama numer 2 nie była tak płochliwa i nieśmiała. Jeśli wie, że jestem w pokoju, nie może jej spowodować, by weszła niewolna. Jeśli więc siedzę w pokoju, kładzie tymczasem pocztę w szpiżarni. Tam zaś zapomina o niej. Jedyną moją szansą otrzymania poczty na biurko, byłoby nie wchodzić do pokoju. Ale wtedy na cóż zda mi się pocztka? To też odwołałem wszystkie moje nakazy, odnoszące się do przyniesienia poczty. Wolę już, by leżała w kuchni, niż w szpiżarni. Choć z drugiej strony zdradza kucharz tajoną niechęć, kiedy wchodzi do kuchni. Pojmuje to, jako wtrącanie się do jego kompetencji.

Są to troski w gospodarstwie

domowym, wynikające z kompetencji.

Mam tu znajomego, posła jednego z średniej wielkości państw. Dom jego znajduje się na wierzchołku pagórka. Skutek jest taki, że urządzenie wo-dociągowe Tokio nie dochodzi już tam. Nie ma na tyle siły. Dlatego utrzymywał staruszkę, który pompował systemem rur bambusowych wodę do łazienki. Pewnego razu zachorował ów staruszek, a dyplomata poprosił szofera, by zechciał łaskawie napompować wody do łazienki. Szofer zdziwił się uprzejmie, ale usłuchał prośby. Kiedy jednak po kąpeli odwoził dyplomata pod gmach poselstwa, zatrzymał w drodze wóz i zdjął czapkę. Oznacza to prośbę dobrze wychowanego japońskiego funkcjonariusza o chwilę rozmowy. Rozwinął się też wkrótce taki dialog:

— Czego chcesz?

— Zastępuje pan wysoko szanowane i zaprzyjaźnione z nami państwo, ekscelencjo.

— ?

— Mieszkańcy tego wielce szanownego państwa kochają pana.

— ?

— Z pewnością zmartwiliby się, gdyby pan doznał uszczerbku.

— ?

— Jestem pańskim szoferem i czuwam, by nie doznał pan szkody.

— Gdybyś tylko tak szybko nie chciał zbaczać krzywiznam z drogi.

— Czuwam nad pańskim bezpieczeństwem — powtórzył szofer z uporem — i z tego powodu troszczę się bardzo. Proszę popatrzeć, kiedy kieruję pańskim autem, dokonywam takiego ruchu (szofer poruszył poziomo rękami i kierownicą). Kiedy jednak pompuję dla pana wodę, to muszę pracować w ten sposób (szofer uczynił dla ilustracji ruch pionowy) — i oto, ekscelencjo, obawiam się, bym kiedyś nie po mylił się w tem. Cóż stanie się, jeśli zamienię obydwie te ruchy? Kiedy siedząc przy kierownicy, będę myślał, że pompuję wodę? A kiedy się coś zdarzy, kiedy zdarzy się nieszczęście, czyż wielce szanowny i zaprzyjaźniony z nami kraj nie mnie przypisze winę? Czy nie przypiszą mi winy wszyscy obywatele, którzy cię kochają?

Szofer nie był zmuszany już do pompowania wody. Rozgraniczył ściśle swój zakres.

Kucharz mój osiąga ten sam skutek bez wielu słów. Kiedy zapytałem go: „Dlaczego kotlety były twarde?“ odparł: „Zapytam o to rzeźnika, proszę pana“. Czyż mógł niekompetencję swoją w tej sprawie wyrazić zwięźle i uprzejmie.

Ryszard Katz.

Rumuńska rodzina królewska na wzlotach



urządzonych na lotnisku Baneasa pod Bukaresztem. Od ręki lewej do prawej siedzą: Król Karol, królowa - matka Maria, bawiący z wizytą ks. Alfons Burboński i ks. Mikołaj, b. czł. rady regencyjnej.

Na święta

Kupujcie tylko najlepsze w świecie wina

„KARMEL”

Z WINNIC BARONA ROTSYLDA.



Wiadomości bieżące

Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1912 roku

Dziś, w poniedziałek, winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnym (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1912, zamieszkali na terenie 5 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, Ch, I, J, K.

Do rejestracji należy przynieść dokumenty osobiste, świadectwa szkolne, wzgl. świadectwo rzemieślnicze. (b)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Dr. Józef Kon choroby dzieci powrócił.

Zakończenie kongresu esperantystów

Odsłonięcie tablicy. — Depesze hołdownicze. — Rezolucje

Wczoraj, w drugim dniu wszechpolskiego kongresu esperantystów, uczestnicy zbrali się u zbiegu ul. Piotrkowskiej i Zamenhofs, na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci twórcy esperanta.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił prof. Bujwid z Krakowa, poczem odsłonił tablicę na domu Nr. 1 przy ul. Zamenhofs.

Tablica nosi napis w językach polskim i esperanto: „Dr. L. L. Zamenhofs, twórca języka esperanta”.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
„SPLENDID”
NARUTOWICZA 20

Ostatnie dni!
Wielkiego superfilmu dźwiękowego produk. „UFA”, genialnego arcydzieła reżysera **JOE MAY** p. t.

TRAGEDIA KOCHANKÓW

wg. znakomitej powieści „Der unsterbliche Lump”

Role główne kreują:
Liana Haid, Gustaw Fröhlich, H. A. Schlettow

Stronę muzyczno-wokalną opracowa. osobiście **RALPH BENATZKY**, kompozytor wszechświatowej sławy.

Między innymi odśpiewane będą dwa najnowsze przeboje: 1. Pozwól mi ująć twą dłoń. 2. Twe oczy piękna pani.

Ponadto: Nadprogram mówiony w całości po polsku. Passepartouts i bilety wolnych wejść nieważne. Początek o g. 6, 8 i 10.

Ceny miejsc na wszystkie seanse **zł. 1, 2 i 3.**

W obliczu wyborów

Niesnaski w bloku mniejszości socjalistycznych

Jak już donosiliśmy, została na dzień onegdajszy zwołana ponowna konferencja (celem utworzenia ostatecznie bloku mniejszości socjalistycznych do wyborów do sejmu i senatu.

W konferencji tej brali ponownie udział partje: Bund, Poalej Sjon - lewica i prawica oraz niezależni socjaliści.

W trakcie dyskusji przedstawiciele Poalej Sjon - lewica domagali się, ażeby w programie wyborczym ewentualnego bloku mniejszości socjalistycznych wypisano hasła bezwzględnej walki nie tylko z sanacją, lecz też z P. P. S.

Wniosek ten oczywiście wywołał burzliwą dyskusję, a zwłaszcza między wnioskodawcami a przedstawicielami Bundu.

Wreszcie konferencja została

zerwana i tem samem wszelkie nadzieje utworzenia jednolitego bloku mniejszości socjalistycznych spaliły na panewce.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż partja Bund postanowiła wszcząć dalsze kroki, celem utworzenia bloku mniejszości socjalistycznych, bez udziału Poalej - Sjon - lewica.

W tym celu mają się odbyć dalsze narady już w najbliższych dniach

Organizacja Poalej - Sjon zwołuje w bieżącym tygodniu posiedzenie egzekutywy, celem omówienia w własnym gronie wystawienia listy bez nieczyjego udziału.

W dniu wczorajszym, zgodnie z zapowiedzią, w myśl ustalonego kalendarzyka, zbrali się w poszczególnych lokalach, przeznaczonych do głosowania, poszczególni członkowie komisji wyborczych oraz ich przewodniczący na narady.

Posiedzenia te poświęcone były zapoznaniu się członków komisji ze swymi obowiązkami przed, podczas i po wyborach.

Poszczególne obwody, po otrzymaniu wszystkich spisów wyborców, rozpoczną formalne urzędowanie i listy zostaną wyłożone do przejrzania, celem stwierdzenia, czy nikt nie został pominięty. (p)

N.S.P.P. z Centrolewem

Wczoraj obradował w Łodzi zjazd przyrządów organizacji lokalnych niemieckiej soc. partji pracy z terenu h. Kongresówki.

Na konferencji tej zarząd



Uroczyste otwarcie sezonu zimowego

rewelacyjnym przebojem produkcji krajowej. Reprezentacyjny film naszego repertuaru, wywołujący wszędzie entuzjazm widzów.

Realizacja K. Meglickiego.

HALKA

na tle nieśmiertelnej opery ST. MONIUSZKI.

Role główne odtwarzają:
Zorika Szymańska, Helena Zahorska, Zofja Lindorfówna i Harry Cort.

Ilustracja muzyczna i śpiewna oparta na operze Moniuszki w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod kierown. L. Kantora oraz solistów i chóru pod dyrekcją Teodora Rydera.

Początek o godz. 6-ej, 8-ej i 10-ej wiecz.

Ceny miejsc nie podwyższone. Passe-partout, prócz urzędowych, oraz bilety wolnego wejścia bezwzględnie nieważne podczas całego czasu demonstrowania powyższego filmu.

główny zdał sprawozdanie z akcji przedwyborczej i podał do wiadomości rezolucję o przystąpieniu do pertraktacji z P. P. S. na Górnym Śląsku w sprawie bloku, a co do pozostałych części kraju w sprawie udziału w Centrolewie.

Po dyskusji przyjęto uchwałę zarządu głównego jednomyślnie do wiadomości. (b)

Masówki i zebrania

W dniu wczorajszym odbył się w naszym mieście cały szereg masówek i zebrań przedwyborczych, urządzonych w siedzibach związków i partji, przez P. P. S., N. P. R. - lewicę, stronnictwo narodowe i chadecję.

Królik królem futer

Królem futer może być słusznie zwany skromny, długouchy królik. Dostarcza on bowiem 250 milionów skórek rocznie na rozmaite futra i futerka. A że jest skromny przeto występuje najczęściej incognito, pod przybranym nazwiskiem foki, lutra etc. Drugie miejsce po nim zajmuje szanowna rodzina kretów — 25 milionów skórek rocznie, trzecie — lis z 2 miljonami skórek.

Sprytny malarz

Pewien znany malarz z Budapesztu wpadł — jak donosi „Corriere della Sera” — na niezwykle sprytny sposób, by zmusić jednego ze swych klientów do nabycia zamówionego obrazu. Klient, o którym mowa, bogaty przemysłowiec węgierski, zamówił u malarza swój portret. Przy odbiorze jednak oświadczył, że ponieważ portret nie jest podobny, nie zapłaci zań umówionej ceny. — „Doskonałe — odpowiedział malarz, — proszę, jednak, by mi pan zechciał oświadczyć to na piśmie”. — Przemysłowiec chętnie się zgodził i sprawę uważał za załatwioną. Po paru jednak tygodniach nieprzyjęty przez przemysłowca obraz pojawił się na artystycznej wystawie malarzkiej p. t. „Portret międzyrodowego oszustwa”. — Oczywiście przemysłowiec tym razem poznał swe oblicze na portrecie, zaskarżył malarza o wymuszenie i zażądał natychmiastowego usunięcia „portretu” z wystawy. Sprawa oparła się o sąd, przed którym malarz przedstawił na swą obronę własnoręczne poświadczenie przemysłowca. Epilog zabawnego wydarzenia był taki, że przemysłowiec czempredziej nabył portret, płacąc zań podwójną cenę i oświadczył, że obraz jest wyjątkowo do niego podobny.

ZAHARTOWANY

— Jestem tak zahartowany — opowiada ktoś w towarzystwie — że podczas najzimniejszej nocy śpię przy otwartych oknach.

Na to zwraca uwagę jeden ze słuchających:

— Nie bardzo chce mi się w to wierzyć, gdyż wczoraj w nocy siedłem koło twego mieszkania a wszystkie okna były zamknięte. — Tak... ale czy wczoraj była najzimniejsza noc?

Co usłyszymy dziś przez radio

- Łódź, 233,8 m.
- 11,58 — 12,05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13,15 — 13,20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
- 15,50 — 16,15 Odczyt p. t. „Parę rad dla turysty samochodowego w Polsce” — wygł. inż. Roger Morsztyn.
- 16,15 — 17,10 Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17,10 — 17,25 Przegląd komunikacji.
- 17,35 — 18,00 „Skrzynka pocztowa Łódzka” — koresp. bieżąca omówi red. Jan Piotrowski.
- 18,00 — 19,00 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja” w Warszawie.
- 19,00 — 19,20 Rozmaitości.
- 19,20 — 19,35 Pogawędki techniczne.
- 19,35 — 19,45 Płyty gramofonowe.
- 19,45 — 20,00 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20,00 — 20,15 Prasowy dziennik radiowy.
- 20,15 — 22,00 Operetka „Ewa” Fr. Lehara. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Wacław Elszyk (dyr.), Halina Sawicka (sopr.), Al. Wasielec (tenor) i inni.
- 22,00 — 22,15 Feljton p. t. „Porucznik 4 pułku Szpahiów” — wygł. p. Tadeusz Strzetelski.
- 22,15 — 24,00 Komunikaty: meteor., polic., sportowy oraz muzyka taneczna i salonowa z „Polonia Palace-Hotelu” w Warszawie.

Dźwiękowe



Dziś i dni następnych!
Pierwszy polski film dźwiękowy 100% mówiony, wytwórni zagranicznej „Paramount” p. t.

Tajemnica

lekarza

pp. scenarjusza Jamesa Barriego, dialogi Włodzimierza Perzyskiego. Zdjęć dokonano na aparatach systemu Western Electric.

W rolach głównych najwybitniejsi artyści teatrów stołecznych

Marja Górczyńska, K. Junosza Stępowski, Ludwik Solski, Zbyszko Sawan.

Nadprogram:
Dźwiękowy tygodnik „Paramounta”.

Początek seansów w dni powszednie od 4, ostatni o g. 10.15 w., w soboty niedziele i święta o g. 12 w pol., ost. seans o g. 10.15 w.

Ceny miejsc na porankach niższe! Passe-partout prócz urzędowych oraz bilety wolnego wejścia nieważne.



Dnia 20 b. m. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, najdroższy ojciec, wujek, brat

b. p. ELJASZ MARGOLIN

przemysłowiec, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się **dzisiaj, w poniedziałek, dnia 22 września rb.** o godz. 10 rano, o czym zawiadamia pozostała w nieutulonym żalu

Sirokana Rodzina.

Straszna katastrofa samochodowa

spowodowana szaloną jazdą pijanego szofera

W dniu wczorajszym około godziny 6 wieczorem w Chojnach została spowodowana przez pijanego szofera katastrofa samochodowa, wskutek której 5 osób zostało rannych i ciężko rannych.

Od strony Łodzi z szybkością 75 klm. na godzinę jechała 6-osobowa taksówka marki Chevrolet L. D. 80273, prowadzona przez szofera Stanisława Trusi kiewicza, zamieszkałego przy ulicy Obywatelskiej 22.

Na widok pędzącej taksówki z niedozwoloną szybkością po mokrej szosie posterunkowy, pełniący służbę przy szlabanie kolejowym na Chojnach, podał ręką znak, wzywający szofera do zatrzymania się, celem spisania mu protokołu, tembardziej, iż widocznie wskutek

podchmielenia szofera, samochód zygakował na szosie.

Nie zważając na otrzymany sygnał, szofer zwiększył jeszcze szybkość i zdołał zbiec.

Posterunkowy niezwłocznie skomunikował się telefonicznie z komendantem posterunku w Chojnach, prosząc o zatrzymanie taksówki nr. 115, jadącej z nadmierną szybkością w kierunku Chojen.

Mimo wezwań do zatrzymania się przez stojących dwóch policjantów na środku szosy, szofer nie zwolnił jazdy i jedynie odskoczenie w bok uratowało policjantów od niechybnej śmierci.

Po upływie kilku minut pędząca z nadmierną szybkością taksówka, trzymająca się niedozwolonej lewej strony szosy, naiechała na jadącą z przeciwnej strony furmankę, powożoną przez Johana Hamma, wieśniaka ze wsi Starowa Góra, po wiatu łódzkiego.

Wskutek zderzenia furmanka strzaskana została doszczętnie, zaś koń ranny. Wyrzucony z wozu Hamm, upadł na szosę, ulegając ciężkim ranom głowy.

Taksówka wywróciła się i

wpadła do rowu, ulegając również doszczętnemu strzaskaniu.

Z pod szczątków samochodu zaczęły wydobywać się jęki pasażerów. Przechodnie rzucili się im na ratunek.

Z pod samochodu wyczołgał się szofer, który prócz mało znaczących ran na czole, wyszedł z katastrofy zupełnie bez szwanku.

Pasażerów wydobyli przechodnie. Jednocześnie niezwłocznie powiadomiono o katastrofie posterunek policji, skąd zawezwano z Łodzi pogotowie kasy chorych.

Jak się okazało, rannymi pasażerami byli: Mieczysław Stępień (Niecała 5), Aleksander Pietrzyniak, żona jego Regina oraz 6-letni syn Antoni, zamieszkał przy ulicy Obywatelskiej 11.

Lekarz pogotowia stwierdził u Pietrzyniakowej złamanie prawego obojczyka, wobec czego po nałożeniu opatrunku unieruchamiającego, przewiózł ją w stanie bardzo ciężkim do szpitala św. Jana, pozostałych zaś pasażerów oraz wieśniaka po nałożeniu im opatrunków, przewiózł do domu w stanie dość poważnym, wskutek odniesienia ciężkich obrażeń ciała, a nawet złamała nogi, któremu uległ Stępień.

Szofer Stanisław Trusi kiewicz został doprowadzony do posterunku policji.

Jak ustaliło dochodzenie policyjne, taksówka była własnością Alfonsa Adamka (Wólczanska 77). (p)

Najlepiej pozbyć się można zbędnych włosów używając idealnego perfumowanego kremu

FEMV

Burmistrz, który nie lubi czytać

Na Śląsku niemieckim istnieje gmina Jarišan. Gmina, jak gmina, nie odznacza się niczem szczególnym z wyjątkiem burmistrza, który... nie lubi czytać. „Kawalek” nie czyta, lecz podpisuje, jak się to mówi, na ślepo. I szłoby wszystko dobrze, gdyby nie złożył wy inspektor gospodarczy okręgu, który przedłożył pewnego dnia p. burmistrzowi do podpisu akt treści następującej: „Jestem największym osłem w całym Jarišan, co niniejszem potwierdzam urzędowo”. Pan burmistrz podpisał i przyłożył nawet dla tem większej powagi pieczęć gminną, a gdy się wreszcie dowiedział, o co idzie, ku ogólnej wesołości mieszkańców gminy, zaskarżył figlarza do sądu.

Sędziowie też ludzie — uśmiechali się niezgorzej, niemniej jednak skazali dowcipnisia na sto marek grzywny.

Dotknięci nagłą śmiercią naszego kochanego Szefa

b. p. ELJASZA MARGOLINA

wyrażają tą drogą głębokie współczucie pozostałej rodzinie

Personel firmy E. Margolin

Z powodu nagłego zgonu

b. p. ELJASZA MARGOLINA

wyraża głębokie współczucie pozostałej rodzinie

Z. ZYLBERBERG

Serdeczne współczucia koleżance Heli z powodu zgonu Jej Ojca

b. p. E. Margolina

składają

Wychowawczynie i uczennice kl. VI. Gimn. J. Aba

Harce nożowników

Krwawe żniwo wczorajszej niedzieli

W dniu wczorajszym pogotowie ratunkowe wzywane było do 9 osób, które podczas rozpraw nożowych uległy lżejszym i cięższym ranom.

Przy zbiegu ulic Stolarskiej i Drewnowskiej, powracających do domu 31-letniego Emila Grossa (Ogrodowa 26), 34-letniego Alfonsa Grossa (Włodzimierska 44), i 30-letniego Andrzeja Kubiaka (Wąska 15) zaczęli nieznani im osobnicy, którzy zażądali „zafundowania” im wódki.

Gdy ci z oburzeniem odrzucili żądanie napastników, opryskli z dobytymi nożami rzucili się na nich.

Po upływie kilku chwil bracia Gross i Kubiak ulegli przeważającej liczbie nożowników.

Rozpaczliwe wołania o pomoc zaalarmowały patrol policyjny, na widok którego nożownicy rzucili się do ucieczki.

Do ciężko rannych, policjanci zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził szereg ran w piersi, szyję i plecy.

Po udzieleniu rannym pierwszej pomocy, lekarz przewiózł Emila Grossa, w stanie bardzo ciężkim wskutek przebiecia szyi nożem, do szpitala św. Józefa. Pozostałych po nałożeniu opatrunku, przewiózł do domu.

Drugi napad „rycerzy noża” miał miejsce przed domem przy ulicy Wapiennej 58, gdzie na powracających do domu 40-letniego Leonarda i 25-letniej Heleny małżonków Janczak, zamieszkałych w tymże domu oraz brata Janczaka 34-letniego Piotra (Promyka 10), bez słowa wyjaśnienia rzucili się czterech osobników, uzbrojonych w noże i kastety.

Pod gradem ciosów, napadnięci padli na chodnik, zalewając się krwią, napastnicy zaś korzystając z wywołanego na ulicy popłochu, zdołali bezkarnie zbiec.

Do rannych zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u napadniętych kilkanaście ran ciętych i tłuczonych.

Po nałożeniu im opatrunków, lekarz pozostawił ofiary napadu na miejscu.

Około godz. 9 wieczorem na jadącego ulicą Brzezińską około posesji Nr. 100, 25-letniego Ryszarda Jachnika (Pomorska 181) napadło dwóch nieznanych mu osobników, którzy z okrzykiem „to ten”, zadali mu nożami szereg ciosów w twarz, poczem niezatrzymani przez nikogo, zdołali zbiec.

Przed bramą domu przy ul. Podrzecznej 1, wynikła kłótnia między przechodzącymi ulicą dwoma pijanymi.

Wracający do domu 45-letni Wolf Dąb, zamieszkały w tymże domu wnieśli się do kłótni pijanych, usiłując ich pogodzić.

Wówczas klócający rzucili się na Dąb, zadając mu nożami i jakimś tępem narzędziem szereg ciosów w głowę, poczem zbiegli, pozostawiając przed bramą domu leżącego w kałuży krwi Dąb.

Po nałożeniu mu opatrunku, lekarz pogotowia pozostawił go na miejscu.

Za wszystkimi zbiegłymi nożowcami policja wszczęła poszukiwania.

Dr.

F. Klozenberg
powrócił

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Teatr miejski

Dziś, g. 7.30 „Zabobon”

Jutro, 8.40 „Karoli Anna”

Dziś, poniedziałek o godz. 7.30 „Krakowiaci i górale”. Ceny najniższe.

Jutro, wtorek po raz ostatni — „Karoli Anna”.

We środę po raz drugi i ostatni „Ojciec” z dyr. Karolem Adwentowiczem. Ceny zniżone: od 1 zł. do 5 zł. 50 gr.

„Spór o sierżanta Griszę”

W końcu tygodnia pierwsza współczesna premiera sezonu — głośna sztuka Arnolda Zweiga „Spór o sierżanta Griszę”. Rola tytułową odwarza Jerzy Woskowski, główną kobiecą (babka) Irena Horecka; inne ważniejsze: K. Kijowski (Schiffenzahn), J. Winawer (von Lychow), T. Białoszczyński (Winfried), L. Zbucki (Wilhelm), Hajduga (Spierange), Rzęcki (Bertin), Warchałowski (Sacht).

TEATR KAMERALNY

„Egzotyczna kuzynka”

Dziś i do czwartku włącznie o godz. 9 wieczorem arcywesoła komedia Vernon'a z E. Dziwońską, M. Kędzierską, Kazimierzem Szubertem, S. Michalakiem.

Ceny zniżone: od 1 zł. 50 gr. do 6 zł.

Premjera „Tempo ponad sto”

W piątek pierwsza premiera sezonu — aktualna współczesna ko-

medja w 3 aktach Cammelrohr'a „Tempo ponad sto” z Zygm. Nowakowskim w głównej roli. W drugiej roli męskiej — Kazimierz Szubert. W głównej roli kobiecej H. Skrzydłowska.

TEATR POPULARNY

„Eros i Psyche”

z H. Skrzydłowską, K. Kijowskim i Wł. Staszewskim grany będzie jeszcze do czwartku wieczorem włącznie. Ceny od 75 gr. do 3 zł. Premjera „Piłmienna noc Antonii”

W piątek premiera efektownej komedji współczesnej świetnego autora węgierskiego Longyel'a — „Piłmienna noc Antonii” z p. Relewicz-Ziemińską w popisowej roli tytułowej oraz Z. Tatariewicz-Woskowską, Konstantym Tatarkiem wcielającym T. Krotkem i L. Madalińskim.

PREMJERA W TEATRZE REWJI „DOBRY WIECZÓR”

Dziś premiera olśniewającej rewji p. t. „Z Franciszkańskiej na Kopernika”.

Udział przyjmują pp.: Melodystówna, Reńska, Brzozowska, Patkowska, Maczyńska, Laskowski, Janecki, Dąbrowski, Patkowski oraz świetny duet taneczny North wraz z zespołem 6-ciu revue-girls. Rewję starannie wyreżyserował p. Stefan Lasowski.

Przy pulpicie kapelmistrz Daniel Kleidt.

Tańce i ewolucje baletmistrza Patkowskiego.

Świetne dekoracje znanego artysty-malarza Stanisława Frasliaka.

8-ma z rzędu przegrana Ł.T.S.G.

Polonia bije Wartę 5:0 -- Nieznaczne wygrane Pogoni z Ł. K. S. i Cracovii z Garbarnią -- Legja gromi Warszawiankę 6:0

Wczorajsze zawody ligowe przy nosły wielką niespodziankę w postaci wysokocyfrowego zwycięstwa Polonii nad Wartą w stosunku 5:0. Zdawałoby się, że wreszcie poznaniacy przerwą długie pasmo zwycięstw drużyny stołecznej, tymczasem Polonia sprawiła się nadszalenie chwacko. Pięć goli strzelonych Warcie, zmniejsza możliwość zdobycia mistrzostwa przez tę drużynę do minimum. Wystarczy jeszcze jeden punkt stracony i wszelkie nadzieje będą pogrzebane.

Zwycięstwo to jest jedyną niespodzianką wczorajszej niedzieli i umocniło Polonię na stanowisku wiceleadera tabeli ligowej. Dla drużyn łódzkich, jak należało oczekiwać wczorajsze spotkania były niepomyślne. Troszkę jeszcze liczo no się z możliwością zwycięstwa, względnie remisem Pogoni z ŁKS, lecz gospodarze odnieśli minimalne zwycięstwo, natomiast dla Ł.T.S.G. przegrana z Wisłą jest już ósmą z rzędu porażką, urozmaiconą bezbramkowym wynikiem meczu z Czarnymi.

Bilans drugiej rundy wyraża się dla Ł.T.S.G. tym jednym punktem i skandalicznym stosunkiem bramek 32:5 na niekorzyść łodzian. Szczęście, że jest ktoś w lidze, spisujący się jeszcze gorzej — to Warszawianka. Ona ustala rekord straconych bramek, do niej należy najmniejsza ilość zdobytych goli i punktów. Tylko w cieniu nieumiejętności drużyny warszawskiej skrywa się Ł.T.S.G., faktem jednak niezaprzeczone jest, że gra bardzo słabo, a nawet atutu własnego boiska nie potrafi wygrać.

Równocześnie porażki Ł.T.S.G. i Warszawianki sprawiły, że koniec tabeli pozostaje bez zmian. Na czele nadal mamy Cracovię, która nie znacznie pokonała Garbarnię i dziś ma o trzy lub o cztery punkty mniej stracone od Warty, Wisły, Legji, najgroźniejszych swych konkurentów. Na drugim miejscu kroczy Polonia przed Wisłą dzięki lepszym bilansom bramkowemu, dalej figuruje Legja, wreszcie Warta, którą porażka ta zepchnęła na piątą miejscę.

Pozostałe lokaty za wyjątkiem zamiany miejsc Garbarni z Pogonią pozostają te same. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników ligo

wa tabela przedstawia się jak następująca:

TABELA GIER LIGOWYCH

1. Cracovia	25	16	37:17
2. Polonia	23	18	48:27
3. Wisła	23	17	38:28
4. Legja	21	16	37:18
5. Warta	20	15	41:24
6. Pogoń	16	16	31:26
7. Garbarnia	16	17	44:41
8. ŁKS	14	17	36:29
9. Czarni	13	16	15:30
10. Ruch	11	16	23:37
11. Ł.T.S.G.	10	18	21:54
12. Warszawianka	6	16	15:55

Wisła -- Ł.T.S.G. 4:1 (1:1)

Zasłużone zwycięstwo Wisły

Ł. T. S. G. przegrywa w drugiej rundzie mecz za meczem. Ten sam los spotkał łodzian i w dniu wczorajszym w zawodach z Wisłą.

Z porażką tą naogół trzeba się było liczyć bardzo poważnie, gdyż Wisła stanowczo pod każdym względem jest zespołem lepszym, szybszym, twardszym, tak w polu jak i pod bramką.

Wisła w ataku stanęła w komplecie: Bałcer, Kisielewski, Reyman, Czulak, Adamek, natomiast pomoc, jak i obrona były zdekompletowane. W pomocy obok Kotlarczyka ujrzelśmy Bajorka i Pachtera, w obronie Pychowskiego i Kotlarczyka. Do kompletu więc brakowało Skrynkowicza i Makowskiego.

Ł. T. S. G. z Bienieckim na środku ataku i Sokołowskim w obronie. Rozpoczęła Ł. T. S. G. ładnym atakiem i strzela w aut, lecz już druga minuta daje nam przebieg źle obstawionego Herbstreicha, który strzela pierwszą bramkę dnia.

Niepowodzenie to dopinguje tylko graczy Wisły, którzy zaczynają z każdą chwilą grać lepiej. Atak prowadzony świetnie przez Reymana zaczyna tnąć czołowe obrony przeciwnika, szczególnie prawą stronę. Bałcer pilnie strzeżony przez Wolfangla nie otrzymuje piłek, jedynie dwa solo biegi do przerwy znamionowały jego obecność.

W 10 min. Reyman lokuje

Mecze ligowe w kraju

Warszawa, Legja — Warszawianka 6:0 (1:0). Mecz rozegrany został w sobotę. W pierwszej połowie gra równorzędna. Po zmianie stron znaczna przewaga Legji, dla której bramki zdobyli: Nawrot 2, Ciszewski, Przeździecki, Rajdek i jedna samobójcza. Sędziował p. Bira z Łodzi.

Polonia — Warta 5:0 (3:0). Nieoczekiwane wysokocyfrowe zwycięstwo Polonii, która miała znaczną przewagę nad słabo grającą Wartą. Bramki dla Polonii zdoby-

li: Szczepaniak, Pazurek, Malik i Ogrodziński. Sędziował p. Hanke z Łodzi.

Lwów, Pogoń — ŁKS 2:1 (1:1). Gra równorzędna, w drugiej połowie bardzo brutalna. Bramki dla Pogoni zdobyli: Hanke z karnego i Motylewski z przeboju. Dla ŁKS Durka. Sędziował p. Jarosz z Lublina.

Kraków, Cracovia — Garbarnia 3:2 (3:1). Niezasłużone zwycięstwo Cracovii, gdyż Garbarnia miała więcej z gry i przeważała. Bramki dla Cracovii zdobyli: Kozok 2 i Mi-

tusiński, dla Garbarni obie Smoczek. Pod koniec zawodów Garbarnia grała w dziewiątkę.

Najbliższe mecze ligowe

i o wejście do ligi

W zawodach ligowych o wejście do ligi następuje dwutygodniowa przerwa, spowodowana „dniami PZPN” przypadającym na dzień 28 września t. j. na najbliższą niedzielę.

W dniu 5 października rozegrane zostaną następujące mecze ligowe: Ł.T.S.G. — Polonia, Cracovia — Wisła, Pogoń — Czarni, Warta — ŁKS, Ruch — Warszawianka. O wejście do ligi walczą: WKS, TKS, Skra — Legja, Kielce — Śląsk, Sokół — Unja, Ognisko — 42 p. p.

Spotkania o wejście do ligi

WKS znów przegrywa POZNAŃ.

Legja — W. K. S. (Łódź) 5:3 (3:0). Znaczna przewaga Legji w pierwszej połowie. Drużyna poznańska prowadziła w drugiej połowie 5:0 i dopiero pod koniec udało się łodzianom zdobyć trzy bramki.

WARSZAWA.

T. K. S. — Skra 5:3. Zasłużone zwycięstwo mistrza okręgu toruńskiego.

W Lublinie pokonała Unja nadszalenie Lechję w stosunku 4:3.

Tabela gier w grupie, do której zaliczono Łódź przedstawia się następująco:

1. Legja	5	4	13:11
2. T. K. S.	4	3	10:9
3. W. K. S.	4	4	12:10
4. Skra	—	3	6:11

Jak widać z powyższego szanse W. K. S. a odegranie po ważniejszej roli w mistrzostwie tej grupy zmalały do minimum. Sytuację mogą uratować jedynie zwycięstwa nad T. K. S. i Skrą. Zawody te przypadają na grunt łódzki.

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!

„Legjon Potępieńców”

po cenach znizonych!!

wszystkie miejsca

po 1 zł. i 1.50

Dyrekcja kino-teatru „PALACE”

Operetka w Splendidzie

w dniach najbliższych odbędzie się premiera pierwszej europejskiej operetki dźwiękowej

Walc Miłości

Udział biorą: niezrównana para kochanków

LILJANA HARWEY i WILLI FRITSCH,
którym sekunduja w grze Hans Junkerman i Jerzy Alexander.

Mistrzostwa klasy A

Porażka Widzewa i Hakoahu

Jeszcze tylko trzy mecze pozostały do rozegrania w mistrzostwie A klasy, jednak nie wpłyną one na ukształtowanie się tabeli. Degradacja Unionu, Sokoła i Widzewa jest przesądzona.

Wczoraj drużyna LTSG. zdołała

zwyciężyć zespół robotniczy w stosunku 2:1, protest w sprawie przegranej meczu z Hakoahem zawiódł, jedyny do rozegrania mecz może przynieść tylko dwa punkty, ilość zbyt małą by uratować sytuację. Union w dogrywce z Hako-

ahem zdołał podwyższyć wynik do 4:0, w meczu towarzyskim strzelił jeszcze jednego gola, jednak suma 17 punktów nie uchroni przed spadkiem.

Zdaje się, iż perypetje mistrzowskie na tem się nie zakończą: napewno utartym, corocznym zwyczajem kluby te zaapelują do łaski walnego zgromadzenia o pozostawienie ich w A klasie. Utrzymane, znów przystąpią do rozgrywek, by zająć ostatnie miejsca, a w końcu chwycą się utartego niezawodnego sposobu gwarantującego pozostanie w A klasie, a stwarzającego istną parodię rozgrywek o mistrzostwo.

Na boiskach łódzkich

LTSG — Widzew. Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo LTSG 5:1.

Zjednoczone — Hasmona 3:2 17-minutowa dogrywka przerwana go przy stanie 3:2 dla Zjednoczonych meczu nie dała rezultatu. Następnie odbyło się rewanżowe spot-

kanie, które dało wynik remisowy 1:1. Zjednoczone zdecydowanie awansują do A klasy.

YMCA — Geyer 2:1. Zawody towarzyskie. Drużyna Geyera wystąpiła ze znaczną rezerwą. Geyer II — YMCA II 9:2.

Mistrz Niemcovicz



zwycięzca międzynarodowego turnieju szachowego w Frankfurcie nad Menem.

Nowe władze łódzkie związku gier sportowych

W sobotę odbyło się w lokalu YMCA nadzwyczajne walne zebranie LOZGS. Nowe władze związku przedstawiają się następująco: prezes dyr. Kannenberg, I wiceprezes dr. Kuryluk, II wicepr. dr. Krausz sekretarz: Sikorski, skarbnik: Kaltenbach, członkowie zarządu: Ko-

cielski, Marczewski, Weinberg, Stencel, Ułaszewski, Wende, Szyniec Wydział gier i dyscypliny: przewodniczący: Rozmysłowicz, członkowie: Strzelecki, Zawodniak, Podlasiak, Zawisłak. Komisja rewizyjna: Kordasz, Wiankowski, Koniskier.

Zawody bokserskie w Helenowie

W sobotę rozegrane zostały w sali helenowskiej eliminacyjne zawody bokserskie, które przyniosły następujące rezultaty: w. kogucia: Cyran (Zjedn.) bije k. a. Cegielskiego (W. M.), w. piórkowa: Lipiec (Geyer) bije na punkty Szczepaniaka (Sokół), w. lekka: Piątkowski (Union) — Rak (Union) nierozstrzygnięta, Klimeczak (So-

kół) — Garncarek (Poznański). Zwyciężył na punkty Klimeczak, w. średnia: Wudel (Union) pokonał Dutkiewicza (Geyer), Trzonek (Sokół) pokonał na punkty Kuropatwę (Kruschender), w. mieszana: Rosław (Zjednoczone) i Krenc (Union). Walka została przerwana w trzecim starciu z powodu nierówności sędzi.

Gry sportowe w Łodzi

W sobotę i niedzielę odbyło się cały szereg spotkań o mistrzostwo w grach sportowych. Wyniki przedstawią się następująco: hazena: LKS — HKS 6:6, koszykówka męska: Triumph — LKS 26:23 (zawody towarzyskie), Hasmona — Zjednoczone 11:22, koszykówka kobieca: Kadimah — Hakoah 8:0, hazena: Hasmona — Kadimah 2:2

Poznań — Warszawa 11:7

Międzymiastowe zawody bokserskie

W dniu wczorajszym odbyło się międzymiastowe spotkanie bokserskie Poznań — Warszawa, które zakończyło się zwycięstwem Poznania w stosunku 11:7. Na uwagę zasługuje jednak porażka wicemistrza Europy Forlańskiego przez k.o., oraz przegrana Ertmańskiego do Mizerskiego.

Mistrzynią trójboju jest Konopacka

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie kobiecy trójboj lekkoatletyczny o mistrzostwo Polski, w którym pierwsze miejsce zajęła Halina Konopacka 185 pkt., bijąc nowy rekord Polski, 2) Hulaniczka 182 pkt. (wynik ten jest również lepszy od dotychczasowego rekordu Polski), 3) Krasicka 131 pkt.

Śląsk — Kraków

mecz lekkoatletyczny

W Katowicach odbył się w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Kraków — Śląsk, który zakończył się zwycięstwem Śląska 148 i pół na 116 i pół pkt.

J. Stolarow bije Tłoczyńskiego

Łódź prowadził już 3:0 — Grę M. Stolarowa z Tłoczyńskim przerwano z powodu deszczu

W sobotę rozpoczął się w Warszawie finałowy mecz drużynowy o mistrzostwo Polski w tenisie. Pierwsze spotkania zakończyły się wspaniałymi zwycięstwami łodzian, przy czym na specjalne podkreślenie zasługuje porażka mistrza Polski Tłoczyńskiego w spotkaniu z Jerzym Stolarowem.

Wyniki przedstawiają się następująco: Jerzy Stolarow — Tłoczyński 6:1, 6:1. M. Stolarow — Jurezyński 6:3, 6:3. Rychterówna, M. Stolarow — Dubieńska, Tłoczyński 3:6, 6:4, 7:5. W pierwszym dniu zawodów Łódzki Lawn-Tenis Klub prowadził 3:0. W niedzielę od-

był się zaledwie jeden mecz między M. Stolarowem a Tłoczyńskim. Przy stanie 6:4, 8:10 dla M. Stolarowa i gemów 6:6 mecz został przerwany wskutek deszczu. Dokończenie meczu L. L. T. K. — Legja odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wielkopolski turniej tenisowy

W finale turnieju tenisowego o mistrzostwo Wielkopolski Konczyński pokonał łodzian Grohmana 6:3, 6:1, 4:6, 6:3, w finale pani Pitznerowa pokonała Syropową 2:6, 6:2, 6:4.

Hofsznajder zdobył „Kolarza”

Wyścig kolarski ŁKS na dystansie 50 klm.

W dniu 21 września r. b. (w niedzielę) odbył się drugi doroczny wyścig na przestrzeni 50 klm. dla kolarzy ŁKS., celem upamiętnienia 5-ciolecia istnienia sekcji.

Start nastąpił na szosie Pabjanickiej przy parku „Sielanka” o godz. 10 min. 30. Trasa biegu z powodu deszczu i rozmokłego terenu była nadzwyczaj ciężka, jednak dystans był pokryty przez zwycięzcę wyścigu, Hofsznajdra Jana w doskonałym czasie 1 godz. 38 min. 50 sek. Drugie miejsce zajął Szymański Leon w czasie 1 godz. 40

min. 48 sek., trzecie Spałek Bronisław. Startowało 7 zawodników.

Zeszłoroczny zwycięzca powyższego wyścigu Szymański Leon, został zdystansowany przez Hofsznajdra Jana i tem samym statuetka „Kolarza” jako nagroda przechodziła w ręce drugiego. Dla zdobycia przez zawodnika statuetki na własność, potrzebne jest zwycięstwo dwukrotnie-kolejno, wzgl. trzykrotnie-niekolejno. Funkcje sędziów pełnili: Wierucki St., Grajwoda Edm. i Leszczyński Adam

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne

Kosociński i Petkiewicz zwyciężają w swych biegach

W sobotę i niedzielę odbyły się w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników czeskich, szwedzkich i polskich. Wyniki przedstawiają się następująco: 100 mtr.: 1) Engiel (Czech.) 11,2, 2) Trojanowski (P) 11,2, skok wzwyż: 1) Meyro (P), 1,75, 2) Petkiewicz 1,70. Bieg 400 mtr.: 1) Piechocki (P) 52,5, 2) Maszewski, 1500 mtr.: 1) Petkiewicz 4,01,9, 2) Krafft (Szwecja) 4,05, 200 mtr.: 1) Engel (Cz.) 22,5 2) Biniakowski, 100 mtr. płotki: 1) Nowakowski (P) 16, 2) Twardowski. Bieg 800 mtr.: 1) Krafft (Szwecja) 1,58,1, 2) Maszewski, skok o tyczce: 1) Adameczak 360, 2) Majt-

kowski, bieg 5 klm.: 1) Kusociński 15,05,4, 2) Petersen (Szwecja) 15,03,6, rzut dyskiem: 1) Duda (Cz.) 42,16, 2) Baran 40,61. W sztafecie olimpijskiej zwyciężył kombinowany zespół zagraniczny w czasie 3,31 przed kombinowanym zespołem polskim, rzut oszczepem: 1) Władysław Mikrut 56,01, 2) Franciszek Mikrut 53,51.

Pilka nożna zagranicą

W dniu wczorajszym odbyły się dwa piłkarskie spotkania międzypaństwowe, które dały następujące wyniki: Węgry — Austria 3:2, Czechosłowacja — Belgja 3:2.

Potężna epopeja miłosna

W CIENIU PIRAMID

pg. słynnej powieści Piotra Frondaie:
„L'EAU DU NIL”

z uroczą
LEE PARRY
i męskim
JEAN MURAT

wkrótce w kinie Luna



Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji
W specjalnie przebudowanym lokalu Kino-teatru „BAJKA” Franciszkańska Nr. 31-a róg Brzezińskiej tel. 181-21.
Dojazd tramwajami 1, 6, 14.

Dziś premiera! Z Franciszkańskiej NA KOPERNIKA

Wielka barwna i wesola przeprowadzka w 2-eh częściach i 18 obrazach.

Pióra: Toma, Hemara, Bolskiego, Własta, Jastrzębca, Stacha i innych.

W programie: Najnowsze szlagiery scen stolicy.

Skecze, inscenizacje, numery solowe atrakcyjne, balet, chóry, itp.

Z udziałem Stefana Laskowskiego, Aleksandra Kona — w roli konferansjera oraz nowozaangażowanych artystów scen Warszawy i zagranicy

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30 w.

Przedprzedaż biletów w biurze „Reklama Polska”, Piotrkowska 101, tel. 126-89 codziennie od 11 rano do 4 po poł.

Po 20 gr.

NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLIŃSKIEGO

PRZEJAZD 1, TEL. 138-72 i 208-87

Piękne Panie!!!

Najdoskonalsze pod każdym względem
ARTYKUŁY KOSMETYCZNE
krajowe i zagraniczne kupić można
po **CENIE ZNIŻONEJ TYLKO**

W PERFUMERJI J. DRUKER

ZAWADZKA 5, TELEFON 175-92.

UWAGA: Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych specjalny rabat.

KLINIKA

Położnisko-chirurgiczna

„SANATO”

Ogrodowa 10, tel. 213-57

I i II klasa

OPIEKA LEKARSKA

nad matką i dzieckiem.

CENY PORODU

na II-iej klasie wraz z zabiegami

200 zł. 4664

Dr. med.

ST. PRAPORT

GINKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECY

i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 208-95.

wznowił przyjęcia

Przyjmuje od 6—8 w. i w loas-
nety „SANITAS”, Cegielniana 29.

DŹWIĘKOWE KINO

MIMOZA

KILIŃSKIEGO 178.

Dziś poraz ostatni!

Wielki film śpiewno-dźwiękowy. Bezkon-
kurencyjne arcydzieło dźwiękowe

Zaklęta Rzeka

W rolach gł.: Ryszard Barthelmess
i Betty Compson

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy ze
słynną śpiewaczką Izą Kremer.

Początek: w soboty, niedziele i święta
o godz. 3.30, w dni powszednie o godz.
5.30, 7.30, 9.15

Następny program:

Morainość Pani Dulskiej. Pierwszy polski
film dźwiękowy. W rolach głównych:
Dela Lipińska i Zofja Batyca

Warszawski Teatr Rewji

„CHOCHLIK”

pod kier. art. Jerzego Darskiego,
w Kinie Spółdzielni,
Sienkiewicza 40 (Sala zimowa)

Dziś wielka obfitująca w wie-
le sensacyjnych niespodzianek
premjera rewji p. t.

Odwrotna strona medalu

w 2 częściach — 18 obrazach,
pióra Dr. Pietraszka, Hemara, Wła-
sta, Wło-bors, Oldena i Krystjana.

Udział biorą: J. Grzybowska, L.
Orlińska, Z. Zukowska, W. Boruń-
ski, J. Darski, N. Niksarski, M.
Popławski, oraz z nowozaangażo-
wanych sił M. Orliński, i para ba-
letowa Jabłońska-Ukleja, pozatem
statystki, statystki, chóry.

W programie: inscenizacje, skecze,
numery solowe, zespołowe, atrak-
cyjne i t. p.

Własne dekoracje, kostjomy oraz
efekty świetlne. Reżyserja: W. Bo-
ruński i dyr. J. Darski. Conferen-
cier: M. Popławski. Dekoracje
malował art. mal. W. Nowakowski.
Orkiestra pod dyr. C. KANTORA.

Codziennie 2 przedstawienia o g.
7.30 i 9.30, w soboty, niedziele i
święta 3 przedstawienia o godz.
5.30, 7.30 i 9.30

Ceny miejsc od zł. 1,30 do 3 zł.
Passe-partout oraz bilety wolnego
wejścia w sobotę, niedzielę i
święta nieważne.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.

11—12) przyjmuję

2—3) kobieta—lekarz

w niedzielę i święta od 9—2 pp,

leczenie chorób

wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na

syfilis i trypan.

Konsultacje z neurologiem

i urologiem

Gabinet światło-leczniczy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3238

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-97

powrócił

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 6800

LECZENIE ŚWIATŁEM,

DJATERMIA

(lampa kwarcowa)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 9—2 i od 6—9.

w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 6 do 7 po poł.

oddzielna poczekalnia.

Dr. J. Nadel

akuszerja

i chorob. kobiece

Godz. przyjęć od 3—5 po poł

Pomorska 7, tel. 127-84.

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.

„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
dwórzcu. 7433—8

POSADE

łatwo znajdzie ten kto ukończy

kurs buchalterji pod kierowni-
ctwem rutynowanego pedagoga. Spe-
cjalny kurs buchalterji bankowej

i techniki biurowej. Wiadomość

w administracji „Głosu Poranne-
go” lub na miejscu Kilińskiego 60

mieszk. 45.

ZIMA SIĘ ZBLIŻA

Zaopatrujcie się zawczasu w resztki
towarów zimowych i bieliznianych

W KONSUMIE PRZY WIDZEWSKIEJ MANUFakturze
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem 10 i 16.

Otrzymacie tam również po niezwykle niskich
cenach ubrania sportowe, zawodowe, bieliznę dam-
ską, stołową i pościelową, materiały wełniane, tryko-
taże, obuwie, naczynia kuchenne, towary kolonialne
i t. p.

Pp. urzędnikom państwowym i komunalnym, będącym człon-
kami kooperatyw i stowarzyszeń, udziela się dogodnego kredytu

Dr. med.

Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szczęk, dąsa-
seł, podniebienia, języka i t. d.

regulacja zębów

Rentgen elektrotterapia

Ordynuje 3—7 7627

ul. Piotrkowska 165. — Tel. 114-20

Doktor

KLINGER

spec. chorób wenerycznych,
skórnych i włosów

Andrzeja 2, tel. 132-23

wznowił

przyjęcia

Przyjmuje od 9—11 i od 6—8

Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

LECZNICA

lekarzy specjalistów

przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich

Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz.

w niedzielę i święta do 2-iej po poł

Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa

kwarcowa, elektryzacja, Roentgen

saczeplenia, analizy (mocz, kawał

krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.

Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych

i wenerycznych

3 ZŁOTE.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 176-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiec.

w niedzielę od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—6

po poł. dla niesamodzielnych

CENY LECZNIC.



„Mitol”

to tryumf chemji...

gdyż czyszczenie tkanin wodnym roztworem gazów
niewątpliwie zastąpi w przyszłości wszystkie dotych-
czasowe sposoby chemicznego prania.

Jedno pudełko „MITOLU” za Zł. 1.50 — to
pralnia chemiczna u siebie w domu.

Prosty i łatwy sposób użycia w każdym pudełku.

Do nabycia wszędzie. —1

Przedstawiciel Jeneralny: J. Janowski, Łódź, Szkolna 33

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLEGA:



Okulary i binokle z wyborowymi szklami oraz
wszelkie artykuły, w zakresie optyki
wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłaniem —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 30 gr.
nadesłane po tekście 40 gr.; nakrogi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajn.
(str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.50 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane 50 o 30 proc. drożej. Przem. ograniczonych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/